

"Szansa dla aktywnych"

Data publikacji: 9.07.2004 0:00

brak zdjęcia

Od 1 czerwca ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu zastąpiła ustawa o promocji zatrudnienia. Nowe przepisy mają na celu łagodzenie skutków bezrobocia i aktywizację zawodową bezrobotnych. Pociągają za sobą wielkie zmiany na rynku pracy, ale weszły w życie po cichu. Powód? Brak stosownych rozporządzeń wykonawczych. - *Nie wiadomo, kiedy ministerstwo pracy je ogłosi. Prawdopodobnie stanie się to w trakcie wakacji. Do tego czasu większość przepisów pozostanie martwa. Nie mamy też pieniędzy na realizację przedsięwzięć, choć wiele osób już chciałoby skorzystać z możliwości, jakie one dają* - mówi Urszula Kidoń, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie. Zmiany w ustawie dotyczą zarówno bezrobotnych, jak i pracodawców. Jedną z istotniejszych mówi o zniesieniu jednorazowych, podlegających zwrotowi pożyczek (około 44 tys. zł) i zastąpieniu ich dotacjami. Dotacje również mają służyć rozkręceniu działalności gospodarczej w przypadku bezrobotnego lub wyposażenie dodatkowego stanowiska pracy w przypadku zakładu pracy. Są jednak znacznie niższe. Bezrobotny może otrzymać dotację w wysokości 500 procent przeciętnego wynagrodzenia, około 11,5 tys. zł. Jeszcze mniej otrzyma zakład pracy - tylko 300 procent przeciętnego wynagrodzenia, ale pod warunkiem, że nanowo stworzone stanowisko przyjmie bezrobotnego i będzie go zatrudniał przynajmniej przez rok. - *Już mnóstwo ludzi pyta o możliwość zdobycia dotacji. Tak duże zainteresowanie można było przewidzieć, ponieważ dotacji nie trzeba będzie zwracać* - komentuje U. Kidoń. Całkiem nowym przywilejem jest tzw. dodatek aktywizacyjny. Może na niego liczyć każdy bezrobotny, który otrzymuje zasiłek, znalazł zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu, a pensja jest niższa od najniższego wynagrodzenia. Jeśli ktoś będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 450 zł, to dodatek ma stanowić niejako częściowe - wyrównanie pensji do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Wyrównanie nie może być jednak wyższe niż 50 procent zasiłku dla osób skierowanych przez urząd do pracy, lub 30 procent dla osób, które same ją znalazły. - *Dodatek motywacyjny ma sprawić, aby aktywny bezrobotny, który zaczął pracę, nie tracił na tym, a dla innych ma stanowić motywację do poszukiwania płatnego zajęcia* - zauważa U. Kidoń. Jeszcze nigdy w przepisach o zatrudnieniu nie znalazł się zapis, że państwo będzie przez rok zwracać bezrobotnemu koszty przejazdu i zakwaterowania. Od 1 czerwca taki przepis istnieje. Z przywileju zwrotu kosztów dojazdu mogą korzystać bezrobotni, którzy podjęli pracę, staż, szkolenie za pośrednictwem urzędu, a wynagrodzenie nie przekracza dwukrotności minimalnego wynagrodzenia (ok. 1648 zł). O zwrot kosztów zakwaterowania mogą się ubiegać ci, których czas dojazdu do pracy załatwionej przez urząd wynosi co najmniej 1,5 godziny. W tym przypadku wynagrodzenie nie może być większe niż dwukrotność najniższego wynagrodzenia (1648 zł). Dodatkowo urząd pracy może zwrócić koszty dojazdu na rozmowę kwalifikacyjną, jeśli siedziba pracodawcy mieści się poza miejscem zamieszkania bezrobotnego. Nowa ustawa wprowadziła pojęcie „osoby w szczególnej sytuacji na rynku pracy”. Są to bezrobotni do 25. roku życia (w tym absolwenci) i powyżej 50. roku życia, bez kwalifikacji zawodowych (ale nie po ogólniaku), samotnie wychowujące dzieci do 7. roku życia, niepełnosprawni oraz osoby długotrwale bezrobotne. - *Tą grupą osób musimy się szczególnie zająć, na przykład w pierwszej kolejności poinformować ich o nowych propozycjach zatrudnienia* - podkreśla U. Kidoń. Od 1 czerwca osoby w „szczególnej sytuacji” mają wyłączne prawo do podjęcia prac interwencyjnych. Pracodawca w ciągu 6 miesięcy otrzymuje zwrot części wynagrodzenia skierowanych do niego bezrobotnych, ale ma obowiązek zatrudniać ich przez co najmniej dwa lata, w tym półtora roku na własny rachunek. Tak mówią również unijne przepisy o pomocy publicznej zobowiązujące pracodawców do zatrudniania osób z prac interwencyjnych. Wszyscy bezrobotni zaliczani do osób w szczególnej sytuacji mogą się ubiegać o staż, który nie jest już wyłącznym przywilejem absolwentów. Bezrobotni do 25. roku życia oraz bez kwalifikacji zawodowych mogą też liczyć na stypendium przeznaczone na dalszą naukę (40 procent zasiłku przyznawane na okres do 12 miesięcy). Zwrot kosztów przysługuje osobie bezrobotnej wychowującej dziecko do 7 roku życia. Szczególną opieką otoczone zostały osoby po 50. roku życia. Wydłużono im okres prawa do zasiłku z 6 do 12 miesięcy oraz okres prac interwencyjnych z 6 do 24 miesięcy, tak, aby po ich ukończeniu mogły nabyć prawo do świadczeń przedemerytalnych lub do emerytury. - *W powiecie cieszyńskim jest około 10 tysięcy bezrobotnych, wśród których coraz większą liczbą stanowią długotrwale pozbawieni pracy. Osób potrzebujących pomocy jest naprawdę dużo i to oni w pierwszej kolejności skorzystają z nowych przywilejów* - podkreśla Urszula Kidoń